Mimo niepełnosprawności dba o bezdomne ogony z osiedla

data aktualizacji: 2020.05.16 autor: Joanna Młynarczyk



Obowiązków przy zwierzakach jest wiele, na co dzień w opiece nad nimi pomaga pani Małgosi mąż. (fot. Joanna Młynarczyk)

Niepełnosprawna wolontariuszka ze Skierniewic pomaga bezdomnym kotom. Stołówkę dla czworonogów prowadzi na balkonie. Poza tym szuka dla nich domów adopcyjnych. Status rezydentów w jej domu mają dwie kocice – Amber i Lulu, 10-letni Cezar oraz najmłodszy z gromadki, 4-letni Rudzik

Małgorzata Stasz porusza się na wózku. Od dziecka jest niepełnosprawna. To nie przeszkadza jej jednak w pomaganiu bezdomnym zwierzętom.

– Karmię je, jeżdżę do weterynarza, otrzymują także ciepły kąt w budzie pod balkonem – opowiada pani Małgosia. – A ponieważ kocham zwierzęta, szukam dla nich bezpiecznego, pełnego miłości domu. Wcześniej jednak sprawdzam czy zwierzakom będzie dobrze w nowym miejscu – przyznaje.

Ptyś, Mia, Dyzio… przez dom skierniewiczanki przewinęło się wiele kotów. Dotychczas, w sumie, do adopcji trafiło nawet kilkadziesiąt zwierzaków. Ale cztery zostały z nią na stałe. To: Amber, Lulu, Cezar i Rudzik.

Pełna historia niepełnosprawnej skierniewiczanki w aktualnym wydaniu „Głosu Skierniewic i Okolicy" (14.05).

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/35599-mimo-niepelnosprawnosci-dba-o-bezdomne-ogony-z-osiedla